Rok XI. Nr. 40 | Sosnowiec, poniedziałek 10 lutego 1936 roku. | Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń
za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
...ł. 2.—
...akcji, Ad... i Dru-... ...fee. ...
P.K.O.

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Aktualne zagadnienia szkolnictwa poszewszechnego

na porządku obrad w ministerjum oświaty

WARSZAWA, 9. 2. W ministerjum W. R. i O. P. odbyła się pod kierownictwem ministra prof. W. Świętosławskiego, konferencja urzędników ministerjalnych z udziałem wiceministra J. Błeszyńskiego. — Zadaniem konferencji było omówienie kilku aktualnych spraw, związanych z pracami ministerjum na odcinku szkolnictwa powszechnego.

Przedmiotem obrad były sprawy samorządu szkolnego, uproszczenia administracji, podręczników i instruktorów szkolnych.

W szczególności w sprawie samorządu szkolnego omówiono jego cele i zadania, obowiązujące w tej dziedzinie przepisy, oraz trudności zasadnicze, związane z wejściem w życie nowej ustawy o samorządzie terytorjalnym, przyczem zaznaczono konieczność najrychlejszego zdecydowania i ustalenia podstaw zasadniczych, na których winno się oprzeć działanie ustawy czynników szkolnych i samorządowych.

Zagadnienie uproszczenia administracji w szkolnictwie będzie przedmiotem dalszego badania i prac ministerjum w dużej bowiem mierze regulowanie tej sprawy zależne jest od zmiany istniejącego obecnie ustawodawstwa, zwłaszcza w zakresie przepisów o obowiązku szkolnym. — Za pierwszym etapem pracy pójdą następne, przyczem pociągnięte będą do współpracy niższe instancje władz szkolnych.

W dyskusji nad nowemi podręcznikami, omówiono stan zaopatrzenia szkół powszechnych w podręczniki, ich przystosowanie do programów nauczania, dostosowanie do zadań nauczania i wychowania w duchu realizowanej reformy szkolnej. W związku z tem rozpatrzono możliwości ułatwienia nauczycielstwu zapoznania się z produkcją nowych podręczników.

Wreszcie przedyskutowano zadania instruktorów szkolnictwa powszechnego oraz wysiłki i metody dotychczasowej pracy oraz omówiono środki zwiększenia zasięgu akcji poradnictwa i dostosowania form działania do warunków pracy w szkolnictwie powszechnem.

Zgon Bainvillea

PARYŻ 9.2 PAT. Dziś zmarł w Paryżu Jacques Bainville w wieku lat 65. Zmarły był członkiem akademji Francuskiej, znanym historykiem, jednym z założycieli monarchistycznego dziennika „Action Francaise“, gdzie prowadził dział polityki zagranicznej.

Krwawe demonstracje bezrobotnych w Czechosłowacji

PRAGA. 9.2. PAT. W Północnych Czechach doszło w ostatnich dniach do ostrych starć między policją a bezrobotnymi. Do starć tych doszło w czasie rozpraszania zebrań bezrobotnych, zakazanych przez policję. W kilku wypadkach policja by rozproszyć zgromadzonych, musiała użyć broni siecznej. Kilkanaście osób jest rannych. Wielu robotników aresztowano.

Katastrofalna powódź w Turcji

ANKARA, 9. 2. Wskutek trwających od szeregu dni ulewnych deszczów i śnieżyc, cały okręg Smyrny został nawiedzony powodzią.

Sześć wsi stoi pod wodą, zbiory uległy całkowicie zniszczeniu, zwłaszcza w dolinie rzeki Meander. Ludność chroni się w meczetach i szkołach.

Japończycy budują okopy na granicy sowieckiej

LONDYN, 9. 2. Duże wrażenie wywarła tu wiadomość o koncentracji regularnych wojsk japońskich w Mandżurji na granicy Mongolji sowieckiej. Armja japońska w sile 30 tys. ludzi, przystąpiła już do budowy okopów i pozycyj artyleryjskich. — Przybyło też na pogranicze Mongolji sow. kilka japońskich eskadr lotniczych.

Dowództwo nad armją japońską w Mandżurji oraz nad armją mandżurska objąć ma podobno zdeklarowany wróg Sowietów, gen. Araki.

Równocześnie — jak słychać — mobilizowana jest pośpiesznie armja mongolska, której sztab generalny przeszedł pod komendę 16-tu oficerów armji czerwonej.

Gorączkowe ruchy wojsk na frontach abisyńskich

Wokół Dessie płoną lasy

ADDIS ABEBA, 9. 2. Cesarz abisyński polecił Tekie Hawariate, aby wobec bliskiej pory wielkich deszczów niezwłocznie rozpoczęto naprawę wielkich dróg karawnowych, ciągnących się po obu stronach Dżibuti. W tym celu zgromadzono już około 300.000 robotników.

Ze strony abisyńskiej informują, że Włosi na froncie południowym dokonują licznych lotów wywiadowczych koło Ganale Doria, co wskazuje na bliską ofensywę włoską, rzekomo dla pokrycia flank na linji Dolo — Negelli. Na całym obszarze południowym panuje od dwu dni ożywiony ruch. Samoloty zapuszczają się daleko naprzód. Koło Webi Sebeli Włosi pośpiesznie przygotowują teren i budują drogi.

Według dalszych wiadomości abisyńskich, rozbudowują Włosi intensywnie drogi w kierunku na Makalle, używając w wielu wypadkach betonu. Również na froncie północnym samoloty są bardzo czynne i zapuszczają się czasami aż w pobliże jeziora Tana oraz prowincję Godżam.

LOTNICY WŁOSCY BOMBARDUJĄ.

PARYŻ, 9. 2. PAT. Specjalny korespondent Havasa donosi z Dessie: Wczoraj rano nad Dessie ukazało się 7 samolotów, które zbombardowały miasto, rzucając bomby w ciągu przeszło godziny.

Znaczna część bomb spadła na miasto. Reszta na okoliczne wsie. Od bomb zajęły się lasy, otaczające miasto, które płoną. Jednym z głównych celów bombardowania był pałac cesarski w centrum miasta.

Dotąd brak jest danych szczegółowych o skutkach bombardowania. — Przebywający w pałacu negus dał dowody zimnej krwi. Nietylko nie chronił się przed samolotami, lecz sam osobiście kierował ogniem dział przeciwlotniczych.

Przemytnika zagranicznych okularów schwytano

na dworcu w Ząbkowicach

Przed kilku dniami jeden z wywiadowców placówki drugiej linji straży granicznej z Krakowa, przejeżdżając przez Ząbkowice, przypadkowo zauważył osobnika z walizką, który zagadkowo w nerwowy sposób się zachowywał. Rozglądał się na wszystkie strony, spoglądając równocześnie raz po raz na walizkę.

Ponieważ wywiadowcy pasażer wydał się podejrzany, przeto przystąpił do niego, żądając wylegitymowania i ujawnienia zawartości walizki. Zagadnięty oświadczył, że się nazywa Chaskiel Rottenberg, zaś co do walizki nie umiał podać jej zawartości, twierdząc, iż otrzymał ją od nieznanego mu żyda do potrzymania.

Wobec tak zagadkowych okoliczności, przodownik straży granicznej zapytawszy jeszcze, dokąd Rottenberg jedzie, na co otrzymał odpowiedź, że do Będzina — odprowadził go na komisarjat policji, celem przeprowadzenia rewizji.

W czasie drogi Rottenberg nieznacznym ruchem wyrzucił z kieszeni bilet kolejowy, który wywiadowca również niespostrzeżenie dla Rottenberga podjął. Był to bilet do Warszawy.

Na komisarjacie okazało się, że walizka jest zamknięta, lecz kluczyk do niej znaleziono w kieszonce kamizelki Rottenberga. Wynik rewizji potwierdził wszystkie dotychczasowe podejrzenia przodownika, walizka zawierała 120 tuzinów opraw do okularów, pochodzenia czeskiego. Pozostawała do wyjaśnienia jeszcze kwestja, dokąd okulary miały być przewiezione. — Rottenberg, mimo dowodu, jaki stanowił bilet kolejowy, wypierał się, jakoby był to jego bilet i jakoby z przemytem jechał do Warszawy. Dopiero po skonfrontowaniu Rotetnberga z kasjerem kolejowym który potwierdził, iż przytrzymany kupował bilet do Warszawy — sprawa się zupełnie wyjaśniła.

W toku dochodzeń okazało się, że Rottenberg wielokrotnie już przewoził przemyt.

Groźny pożar w studjo kinomatograficznem w Anglji

LONDYN, 9.2. PAT. Ubiegłej nocy w studjach kinomatograficznych firmy angielskiej Elstree w hrabstwie Hertford, zwanym angielskiem Hollywood wybuchł groźny pożar. Ogień wskutek silnego wiatru szerzył się z taką gwałtownością, że objął wkrótkim czasie wszystkie budynki. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej ogień udało się opanować. Ofiar w ludziach nie było. Straty jednak materjalne są bardzo duże. 2.000 robotników i urzędników zakładów kinomatograficznych pozostało bez pracy.

Smiertelny finał romansu białej damy z czarnym muzykantem

CLEVELAND, 9. 2. W Cleveland (stan Ohio) rozegrała się tragiczna scena w jednym z wytwornych lokali rozrywkowych, w którym koncertował zespół murzyński braci Mills.

Jakaś dama, powstawszy od stolika, strzeliła z rewolweru do jednego z czterech braci Mills, poczem z tego samego rewolweru odebrała sobie życie

Jak się okazało, był to akt zemsty, ze strony pewnej amerykanki z najlepszego towarzystwa, którą muzykant porzucił.

Ciężko ranny Mills dogorywa w szpitalu.

Z wiarą w przyszłość ku nowym światom

Rzut oka na bilans polskiej pracy na morzu

Wybrzeże morskie nad Bałtykiem zastaliśmy przed 16-tu laty prawie w takim samym stanie, w jakim go zostawiła przed stu kilkudziesięciu laty dawna Rzeczypospolita, zepchnięta w głąb lądu, a później pokonana. — Pustki piaszczyste, bagna, torfowiska, słaba sieć dróg i rzadkie osiedla ubogiej ludności rybackiej.

Pozatem zastaliśmy u ujścia polskiej Wisły do morza zniemczony Gdańsk, wyodrębniony niepotrzebnie w Wolne Miasto, który chciał być — jak przed wiekami — wyłącznym, kosztownym pośrednikiem polskiego handlu morskiego, a równocześnie najsprawniejszem narzędziem pruskiej polityki zaborczej.

Jakże dziś po 16-tu latach zgoła odmienny widzimy obraz. Zbudowaliśmy własny port, obrót tego własnego portu w Gdyni przekracza siedem miljonów ton, organizujemy nieprzerwanie własną marynarkę handlową i wojenną, polskie linje okrętowe przecinają ocean Atlantycki, po którym krążą parowce - olbrzymy pod polską banderą.

Pozatem ożyło i całe wybrzeże. — Powstały nowe drogi bite, koleje, sieć kanalizacji, wodociągów, oświetlenia; ruch budowlany mimo nawet kryzysu trwa nieprzerwanie na całem wybrzeżu, powstają nowe przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, bankowe. rozwija się polskie rybołóstwo i przemysł z niem związany. Puste pola i łany przemieniły się w kwitnące miejscowości letniskowe.

Gdynia łączy dzisiaj przeszłość i teraźniejszość i jest zarazem symbolem przyszłości. Łączy też instynkt posiadania z instynktem wolności gospodarczej. Kształtuje się tam nowy człowiek, powstaje nowy instynkt przedsiębiorczy walki o nowe rynki, o nowe warsztaty pracy, instynkt siły, który winien stać się podstawą dla walki o nową Polskę mocarstwową.

Akcja L. M. K. na rzecz funduszu obrony morskiej

Piękną manifestacją społeczeństwa polskiego, świadczącą o jego niezłomnych zamiarach zachowania pokoju drogą stworzenia odpowiedniej siły na morzu, jest zbiórka ligi morskiej i kolonjalnej na fundusz obrony morskiej. Dwuletnie wyniki tej zbiórki wyraziły się pokaźną kwotą około 3.5 miljonów złotych, która została przez zarząd F. O. M. przekazana do dyspozycji szefa kierownictwa marynarki wojennej, celem rozpoczęcia budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego.

A więc społeczeństwo będzie mogło niebawem widzieć na własne oczy wyniki swej ofiarności, jeżeli koszta jej budowy będą pokryte w całości. Do pokrycia kosztów, związanych z budową nowoczesnej łodzi podwodnej, brakuje jeszcze około 7 miljonów zł., które powinny być zebrane najpóźniej w ciągu najbliższych 3 lat, ponieważ na tyle czasu mogą być rozłożone spłaty należności na budowę łodzi. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że społeczeństwo, widząc dotychczasowe pozytywne wyniki zbiórki, nie zatrzyma się w połowie drogi i dostarczy F. O. M.-owi tych brakujących 7 miljonów.

Dlatego potrzeba tylko utrzymać zbiórkę na jej dotychczasowym poziomie, bo jeżeli 3.5 miljonów zostało zebrane w ciągu 2 lat, to z tymże wysiłkiem można zebrać 7 miljonów w ciągu 3-ch lat.

Stoimy więc wobec zagadnienia zupełnie realnego, wykonanie którego nikogo nie obciąży, gdyż groszowe datki na F. O. M. nie mogą być uważane za ciężar, zwłaszcza, że są całkowicie dobrowolnemi i jedynym przymusem w danym wypadku jest poczucie obywatelskie. Ale groszowe powszechne ofiary w sumie dadzą nam w najbliższej przyszłości nowoczesną jednostkę bojową, która będzie bardzo pożądanem wzmocnieniem naszej obrony morskiej.

Dzień 10-go lutego, jako rocznica odzyskania dostępu do morza powinien się więc stać dniem wzmożonej akcji na F. O. M.

Jest to wyraźnym nakazem chwili.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 10 lutego.

6.30 — 6.33. Kiedy ranne wstają zorze. 6.33—6.34 Pobudka do gimnastyki. 7.20. Dziennik poranny. 8.00. Audycja dla szkół 11.57. — 12.00 Sygnał czasu w Warsz. obs. astr. 12.03. Dziennik południowy. 15.25 — 13.30. Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15. Wiadomości o eksporcie polskim. 16.00 — 16.15 Lekcja języka niemieckiego. 16.30 — 16.45 List — skecz. 16.45 — 17.20. Dyskutujemy. 17.20 — 17.50 Recital fortepianowy. 17.50 — 18.00 Tajemnice i dziwy regeneracji. 18.00 — 18.30 Z pogodnych pieśni St. Niewiadomskiego. 18.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 19.40 — 19.50. Wiadomości sportowe. 19.50 — 20.05. Przemówienie p. wicepremjera E. Kwiatkowskiego. 21.30 Dziennik wieczorny. 21.40 — 21.45 Obrazki z Polski współcz 21.50 Lite. Obrazki z Polski współczesnej. 21.50 Liteneczna. 22.30. Reportaż z igrzysk olimpijskich. 23.05 Wiadomości meteorologiczne

KATOWICE

Poniedziałek, 10 lutego.

6.50—7.20 i 7.20—7.50 Muzyka lekka. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 12.15. Audycja dla szkół 12.55 Od marsza do trojaka. 13.00 Płyty gramofonowe. 13.30 Lekcja języka polskiego 13.45. Chór Dana (płyty). 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.30 Płyty gramofonowe. 16.15 Arje operowe (płyty). 18.30 Skrzynka ogólna. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe. 20.05 Lekka piosenka (płyty).

16 ROCZNICA ODZYSKANIA DOSTĘPU DO MORZA w SOSNOWCU

W dniu wczorajszym liga morska i kolonjalna w Sosnowcu, z racji 16-ej rocznicy odzyskania wolnego dostępu do morza zorganizowała uroczysty obchód

W kościele parafjalnym w Sosnowcu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, w którem udział wzięli przedstawiciele władz państwowych i miejskich, organizacje i związki ze sztandarami.

Dziś w szkołach odbyć się mają okolicznościowe poranki.

—oOo—

OKRADLI SKLEP SPORTOWY W SOSNOWCU.

Wczorajszej nocy jacyś złodzieje, po wybiciu szyby wystawowej w sklepie z przyborami sportowemi „Olimpja" w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 24, skradli znajdujące na tam narty, łyżwy, buty sportowe itp.

Policja prowadzi dochodzenie.

—oOo—

ROZPRAWA SĄDOWA PRZECIWKO DZIERŻAWCOM KOPALNI „LIPNO"

Wobec nieustępliwego stanowiska dzierżawców kopalni „Lipno" w Łagiszy, Cieślaków, którzy pomimo zobowiązań, nie chcą zrzec się rejentalnie dzierżawy, kopalnia jest nieczynna i zalana wodą robotnicy zaś nie otrzymując swych należności cierpią nędzę.

Przeciwko upartym dzierżawcom właściciele kopalni wystąpili na drogę sądową i ich pełnomocnicy adwokaci Braun i L. Pilecki wnieśli już odpowiednio umotywowaną skargę.

Rozprawa odbędzie się w nadchodzący piątek, dnia 14 bm.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Sprawa odzyskania wkładów z b. kas państwowych rosyjskich

Z działalności tymczasowego komitetu

Swego czasu obszernie omawialiśmy, zapoczątkowaną akcję o odzyskanie wkładów pieniężnych z b. rosyjskich państwowych kas oszczędności.

Sprawa ta wywołała duże zainteresowanie wśród mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego, z pośród których wielu składało pieniądze do kas państwowych rosyjskich.

Jak się obecnie dowiadujemy, tymczasowy komitet organizacyjny zawiązany w Warszawie, na czele z p. Batorskim, w dalszym ciągu prowadzi tę akcję.

Sprawa ta o tyle posunęła się naprzód, że do obecnej chwili około 25.000 uczestników tych kas zgłosiło formalnie swój akces do zamierzonej akcji.

Akcja ta prowadzona jest zupełnie bezinteresownie i bezpłatnie.

Chodzi jedynie o to, ażeby wkłady z b. kas rosyjskich wynoszące około 1.500.000.000 zł., wpłynęły do kraju i przyczyniły się do zwalczania kryzysu

Wobec bardzo poważnej ilości zgłoszenia w dalszym ciągu codziennie szeń posiadaczy wkładów, które to licznie napływają. Komitet postanowił niezwłocznie przystąpić do właściwej akcji czynnej.

W związku z tem złożył w dniu 20 bm. na ręce wiceprezesa rady ministrów i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego memorjał, poparty szczegółowem uzasadnieniem zarówno natury prawnej, jak i formalnej.

Komitet, który zapoczątkował tę akcję wziął odpowiedzialność tylko za prowadzenie sprawy, ale doprowadzenia akcji do skutku komitet nie może nikomu gwarantować.

Ostateczny wynik tych starań jest bowiem zależny od Sowietów (Z. S. R. R.), czy będą one chciały wypełnić warunki traktatu ryskiego i zwrócić sumy, należące się posiadaczom książeczek oszczędnościowych.

GDZIE MAJĄ SIĘ REJESTROWAĆ POSIADACZE KSIĄŻECZEK.

W skład komitetu tymczasowego wchodzą: Batorski Stanisław, naczelnik wydziału ministerjum skarbu w st. sp. — Warszawa, Wilcza nr. 53, m. 3. e Guttmeyer Romuald, referent dyrekcji b. dróg nadwiślańskich w st. sp. — Warszawa, ul. Żórawia nr. 16. Sandecki Mieczysław, b. właściciel nieruchomości w Warszawie (Krucza 23) Warszawa, Senatorska 3 m. 12.

Posiadacze książeczek oszczędnościowych mogą zgłaszać pisemnie pod adresem p. Batorskiego (Warszawa, Wilcza 53 m. 3) następujące dane: nazwisko i imię, dokładny adres, suma wkładów wraz z procentami, urzędowo zaliczonymi przez władze rosyjskie oraz ostatni przed opuszczeniem b. królestwa polskiego nr. książeczki oszczędnościowej oraz nr. i nazwa kasy oszczędnościowej do której wniesione były wkłady.

Wyniki rejestracji ostatecznie koncentrują się w rękach p. Batorskiego Stanisława. W tym celu członkowie komitetu prowadzą i doręczają p. Batorskiemu wykazy zarejestrowanych osób.

Komitet tymczasowy żadnej korespodencji z osobami zainteresowanemi w tej sprawie nie prowadzi, osobiście nikogo nie przyjmuje i żadnych informacyj nie udziela.

Jednocześnie tymczasowy komitet zwraca uwagę, że gdyby ktokolwiek z posiadaczy książeczek zwrócił się z propozycją wniesienia jakiejkolwiek choćby groszowej opłaty w związku ze sprawą oszczędności w b. rosyjskich kasach państwowych — winien niezwłocznie meldować o tem policji.

Ostateczne wyniki wyborów zarządów obwodowych kasy bratniej Zagłębia Dąbrowskiego

Jak to już wczoraj donosiliśmy, w ub. sobotę odbyły się wybory do zarządów obwodowych kasy bratniej Zagłębia Dąbrowskiego.

Obecnie podajemy wyniki wyborów w pozostałych obwodach.

Kop. Jerzy: wszystkie mandaty (3) zdobył C. Z. G. Głosowanie nie odbyło się wobec zgłoszenia jednej listy.

Kop. Grodziec: uprawnionych do głosowania było 1090 robotników, głosowało 763. CZG. otrzymał 652 głosy, ZZZ. — 67, Polska Praca — 41.

Kop. Jowisz i Mars: uprawnionych 1609, głosowało 1383, CZG otrzymał 1087 głosów, Polska Praca — 296 gł.

Kop. Solvay: uprawnionych — 634 robotników, głosowało 479, CZG. — 158 głosów, Z. Z. P. — 321 głosów.

Na ogólną liczbę 44 mandaty, C. Z. G. zdobył 42 mandaty i Z. Z. P. — 2 mandaty. ZZZ., NPR. i Polska Praca nie otrzymały ani jednego mandatu

UPADŁ NIESZCZĘŚLIWIE WYSIADAJĄC Z TRAMWAJU.

Onegdaj wieczorem mieszkaniec Sosnowca Marjan Dróżdż (ul. Piotrkowska 8), wysiadając z tramwaju upadł tak nieszczęśliwie, że doznał pokaleczenia lewej reki.

Awantury w czasie odczytu w Dąbrowie

zorganizowanego przez ligę obrony praw człowieka

W dniu wczorajszym w kinie „Bajka" w Dąbrowie odbyć się miał odczyt zbiorowy, zorganizowany przez nowo powstały na terenie Zagłębia Dąbrowskiego oddział ligi obrony praw człowieka i obywatela.

Przemawiać mieli na temat „Przeciw wojnie, faszyzmowi i antysemityzmowi" p. H. Krahelska i prof. Wyspiański

W czasie przemówienia prof. Wyspiańskiego na sali powstał tumult, a wkońcu bójka, w której poturbowano kilka osób. W czasie zajścia na sali jacyś osobnicy rzucili naczynie z cuchnącym płynem. Połamano pozatem kilka krzeseł. Odczyt został przerwany.

Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA

Poniedz. 10 Luty

Dziś: Scholastyki
Jutro: NMP. z Lourdes
Wschód słońca: 6.43
Zachód słońca 4.38

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8.15 wieczorem gościnny występ Hanki Ordonówny i Igo Syma w teatrze miejskim w Sosnowcu

Całe miasto mówi tylko o dzisiejszym występie Hanki Ordonówny i Igo Syma.

Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, 3-go Maja.

Jutro o godzinie 7-ej wieczorem przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych doskonała komedja P. Vulpiusa pt. „Zwyciężyłem kryzys" z dyr. J. Gołaszewskim w roli głównej.

—::o::—

— **ZEBRANIE SEKCJI SAMOPOMOCY Z. N. P. w SOSNOWCU.** W dniu 23 bm. o godzinie 11-ej odbędzie się w lokalu związku nauczycielstwa polskiego (Dęblińska 13) roczne sprawozdawcze zebranie członków sekcji samopomocy koleżeńskiej przy Zw. N. P. w Sosnowcu.

— **ZABAWA W GIMNAZJUM IM. E. PLATER W SOSNOWCU.** Przygotowania do zabawy, organizowanej przez komitet koła opieki rodzicielskiej w gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu, która odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. są w pełnym toku.

Absolwentki gimnazjum i uczenice pięknie dekorują salę, która powoli zamienia się w egzotyczny ogród japoński.

W salonach bridgowych goście zobaczą karykatury znanych w Zagłębiu brydżystów.

— **DRUŻYNA P. C. K. w MILOWICACH** urządziła tradycyjny opłatek. Po przełamaniu się opłatkiem i herbatce, zainicjowano śpiewy i tańce.

Z ramienia zarządu oddziału PCK. w Sosnowcu przybyli na opłatek pp.: W. Lemańczyk i inż. Sroczyński

— **ZWIĄZEK PRACY OBYW. KOBIET W MILOWICACH** urządził tradycyjny opłatek dla członków i zaproszonych gości. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem przewodniczącej oddziału p. de Lorme, następnie jednominutowem milczeniem uczczono pamięć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem zespół symfonji odegrał „Pierwszą Brygadę". Wiceprzewodnicząca zrzeszenia pow. z Sosnowca p. Konieczna i p. Kawczyńska w imieniu zarządu złożyły życzenia dalszej pomyślnej działalności. P. de Lorme zwróciła się z życzeniami do młodych świetliczanek. i jednocześnie wręczyła książeczkę PKO. na zł. 5, celem zapoczątkowania funduszu na roboty ręczne.

Świetliczanki przy akompanjamencie 9-letniego skrzypka Oziębłowskiego śpiewały kolendy i przy oświetlonej choince popisywały się deklamacjami

— **ZABAWA DZIECINNA W SOSNOWCU.** Rodzina legjonowa przy oddziale związku legjonistów polskich w Sosnowcu urządza w dniu 23 bm. o godz. 15-ej wielce urozmaiconą zabawę dziecinną.

Zgłoszenia nadsyłać można do dnia 18 bm. do domu społecznego, ul. Żytnia 10-a, sekretarjat związku legj. polskich okręg, pokój nr. 22. II piętro. Stroje ludowe i maskaradowe mile widziane.

— **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: płonica 4, błonica 9, róża 2, krztusiec 12. gruźlica 13, zgonów 8, jaglica 1.

— **CO OTRZYMAJĄ BEZROBOTNI Z OLKUSZA W LUTYM?** Na posiedzeniu powiatowego komitetu funduszu pracy w Olkuszu, ustalono dla bezrobotnych pow. olkuskiego następujące normy żywności w lutym: po 4 kg. mąki żytniej, ćwierć kg. słoniny, 1 kg. kaszy, 100 gr. mydła i 5 kostek kawy konserw. na osobę oraz po 50—100 kg. węgla na rodzinę.

Rozdawnictwo wszystkie lokalne komitety rozpoczną od 15 bm.

ZE SPORTU

Niedziela olimpijska w Garmisch

Niemcy zdobyli drugi złoty medal olimpijski

GARMISCH, 9. 2. (wł.) Na niedzielę ściągnęło do Garmisch kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców pobliskiego Monachjum i innych miast Bawarji.

AUSTRJA — ŁOTWA 7:1 (4:0, 0:0, 3:0).

Ostatnie spotkanie grupy A, w której również brała udział Polska. rozegrane zostało w niedzielę przed południem na torze Riessersee. Stanęły przeciwko sobie drużyny reprezentacyjne Austrji i Łotwy, przyczem, jak było do przewidzenia, pewne zwycięstwo odniosła drużyna Austrji, kwalifikując się temsamem do dalszych rozgrywek półfinałowych. Jak widać austrjacy w powyższem spotkaniu zdobyli mniej bramek od naszej drużyny, która, jak już wczoraj podaliśmy, pokonała łotyszów w stosunku 9:2

CZECHOSŁOWACJA—FRANCJA 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

Ostatni mecz hokeistów czeskich w pierwszej rundzie zakończył ich pierwszą serję zwycięstw. W grupie uplasowali się oni na pierwszem miejscu, zwyciężając kolejno Belgję 5:0, Węgry 3:0 i Francję 2:0, zdobywając stosunek bramek 10:0.

Do zakończenia pierwszej rundy olimpijskiej turnieju hokejowego pozostaje jeszcze mecz Włochy — Szwajcarja, który nie będzie miał wpływu na ukształtowanie się tabeli, gdyż włosi mają gorszy stosunek bramek od U. S. A.

Pierwsza runda wyłoniła do dalszych rozgrywek: Kanadę, Austrję, Amerykę, Niemcy, Czechosłowację, Węgry, Anglję i Szwecję. Odpadły: Polska, Łotwa, Włochy, Szwajcarja, Francja, Belgja i Japonja.

SLALOM.

Slalom panów zgromadził przeszło 10.000 widzów. Dla zawodników była to konkurencja bardzo **trudna.**

Ostatecznie na pierwszem miejscu znalazł się Pfnuer (Niemcy), który miał najlepszy czas w obu przejazdach (trasę slalomową zawodnicy przejeżdżają dwukrotnie). Tuż za nim znaleźli się Lannschner (Niemcy), Allais (Francja), Rudi Cranz (Niemcy) i Birger Ruud (Norwegja).

W kombinacji alpejskiej, dla której slalom był drugą częścią (pierwszą był bieg zjazdowy), pierwsze miejsce zajął Pfnuer (Niemcy), zdobywając dla Rzeszy złoty medal olimpijski. Jest to już drugi złoty medal zdobyty przez niemców na tegorocznej olimpjadzie. Pierwszy przypadł Christ Cranz która wygrała kombinację alpejską w konkurencji pań.

NIEMCY — SZWAJCARJA 2:0

GARMISCH 9.2 Na stadjonie olimpijskim rozegrany został w sobotę wieczór mecz hokejowy Niemcy — Szwajcarja, który zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Niemiec w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Gra Niemców była specjalnie w ostatniej tercji bezwzględna, a nawet chwilami brutalna.

ILE KOSZTUJE URZĄDZENIE OLIMPJADY ZIMOWEJ.

Niemiecki komitet olimpijski ogłosił ciekawe cyfry ilustrujące koszta urządzenia Olimpjady Zimowej w Garmisch Partenkirchen. Wybudowanie zupełnie nowego stadjonu kosztowało przeszło pół miljona marek. Jest to, jak twierdzą Niemcy, najlepszy stadjon dla zawodów zimowych na świecie. Wybudowano najpiękniejszą skocznię narciarską świata. Razem z dalszemi urządzeniami kosztowało to 800 tys. marek. Sam tor saneczkowy kosztował 300 tys. marek. Wielkie sumy pochłonęły również trybuny i urządzenia dla prasy — Kosztem 90 tys. marek stworzono szereg urządzeń, które umożliwiają szybką i sprawną obsługę swych pism. Wreszcie koleje poczta, wydziały robót publicznych inwestowały miljony dla wybudowania szeregu nowych linij kolejowych, autobusowych, założenia linij telegraficznej telefonicznych i td.

TURNIEJ PING-PONGOWY W BĘDZINIE

Odbył się turniej ping- pongowy organizowany przez Z. S. w Będzinie. Do zawodów zgłosiło się 6 drużyn: Z.S. Małobądz, Z. S. Gzichów, Z.S. Będzin OMP. Koszelew OMP. Ksawera i OMP Małobądz

W rozgrywkach I miejsce otrzymała drużyna OMP. Koszelew. bijąc OMP Małobądz 5:0, Z.S. Gzichów 4:1 i OMP. Ksawerę 4:1

Pozatem OMP Koszelew rozegrało mecz ping-pongowy w Dąbrowie z SMP. zwyciężając w stosunku 4:3.

× **P.Z.B. zgłosił na olimpjadę pełną ósemkę pięściarską.** Polski związek bokserski zgłosił do igrzysk olimpijskich które się odbędą w Berlinie, pełną ósemkę pięściarską. Prawdopodobnie do Berlina pojadą tylko bokserzy niektórych wag. Rozstrzygnięcie zapadnie po ostatnim obozie przedolimpijskim naszych **bokserów.**

Jak należy przeprowadzać zaprawę lekkoatletyczną?

Poniżej podajemy główne wytyczne zaprawy zimowej dla lekkoatletów skreślone przez Janusza Kusocińskiego.

Dla sportowca, zwłaszcza lekkoatlety, zima to okres najtrudniejszy do przetrwania. Wiosna musi go zastać przygotowanym, żeby, bez uszczerbku dla zdrowia, mógł powoli i racjonalnie pracować nad swą formą, już na otwartym powietrzu.

Jak przeprowadzić racjonalną zaprawę zimową?

Największą uwagę podczas zaprawy zimowej trzeba zwrócić na gimnastykę. Gimnastyka jest fundamentem, na którym budujemy ogólny rozwój kondycyjny. Zaprawa gimnastyczna ułatwia opanowanie ruchów, uodparnia organizm na wszelkie niedomagania (stawy, mięśnie, ścięgna), poprawia styl i podstawę. Gimnastyka wówczas jednak przyniesie korzyści, kiedy uprawiana jest racjonalnie pod kierownictwem fachowego instruktora i w odpowiednio dobranych zespołach.

Osobiście największą uwagę zwracałem zawsze na gimnastykę, którą przeprowadzałem codziennie przez 25 do 40 minut. Była ona dla mnie zaprawą, na której opierałem przez cały rok dalszą pracę nad formą i dzięki której długo utrzymywałem się na jednym poziomie.

Drugim niemniej ważnym czynnikiem utrzymania się lekkoatletów w dobrej kondycji są zimowe biegi naprzełaj Bieg naprzełaj daje przedewszystkiem tak potrzebną dla biegaczy wytrzymałość Dlatego też zimą każdy lekkoatleta: sprinter, skoczek, średnio czy długodystansowiec — obok gimnastyki — musi uprawiać biegi naprzełaj

Nie wszyscy lekkoatleci powinni stosować bieg naprzełaj równomiernie. Sprinterzy i skoczkowie — według mego zdania — powinni biegać nie dłużej niż 10 — 12 minut, średniodystansowcy — od 10 — 25 m. i wreszcie długodystansowcy od 20—45 minut. Trenujący biegi naprzełaj muszą być ubrani ciepło i zwracać uwagę na temperaturę. Biegać można tylko wtedy jeśli temperatura nie przewyższa minus 8 st. C. Jest to granica której przekroczenie może grozić przeziębieniem dróg oddechowych

Początkowy czas biegu naprzełaj musi być minimalny i stopniowo dopiero zwiększany. Uważam, że sprinterzy uprawiać muszą bieg 2—3 razy, średniodystansowcy 2—4 razy i długodystansowcy do 6 razy tygodniowo. Biegać należy samemu, nigdy zaś w grupie, gdyż wówczas wytwarza się niepotrzebnie rywalizacja i bieg taki nie jest treningiem ale współzawodnictwem.

W czasie zaprawy zimowej wskazane jest, przynajmnej raz na tydzień, udać się do łaźni parowej, która odświeża ciało i świetnie działa na mięśnie Poza łaźnią musi być stosowany masaż. Najlepiej używać jest masażu zaraz po treningu

Zaprawa zimowa powinna być kierowana przez specjalistę trenera. Dobrym fachowcem musi być również masażysta. Wtedy dopiero możemy się spodziewać dobrych wyników.

Polscy lekkoatleci, którzy mają startować na olimpjadzie berlińskiej, powinni już rozpocząć zaprawę zimową.

POLSKA — ŚLĄSK 7:1.

W dniu wczorajszym w Katowicach rozegrany został mecz treningowy między reprezentacjami Polski i Śląska. Mecz ten miał być sprawdzianem formy poszczególnych graczy przed ustaleniem składu na międzypaństwowy mecz Polska — Belgja, który za 2 tygodnie rozegrany zostanie w Brukseli. Dotkliwe zimno i kilkanaście centymetrów śniegu bardzo utrudniały prowadzenie normalnej gry To też kierownictwo zawodów, mając na uwadze zdrowie graczy, postanowiło przeprowadzić mecz w trzech tercjach po pół godziny.

Ostateczny wynik brzmiał 7:1 dla Polski. Poszczególne tercje 1:0, 4:0 2:1.

HOKEJ W KRYNICY.

KRYNICA, 9. 2. (wł.) Odbył się mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Śląska SKH. Katowice a krynickiem Tow. Hokejowem, zakończony wynikiem remisowym 1:1.

Odbył się również w Krynicy bieg na dystansie 15 km. o mistrzostwo akademickie Zw. Strzeleckiego. Bieg wygrał Ustupski z A. Z. S. Kraków w czasie 59.39 min.

ZIMOWE MISTRZOSTWA KOBIECE ŚLĄSKA W HALI.

Wczoraj w Katowicach odbyły się zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa kobiece Śląska w hali, w których udział wzięły zawodniczki Strzeleckiego K. S. z Sosnowca, uzyskując szereg pierwszych miejsc.

Wyniki zawodniczek Strzeleckiego K. S. są następujące:

Bieg 30 mtr.: I. Paliszewska uzyskała 3 miejsce czasem 5 sek., **skok wdal z miejsca:** 1) Paliszewska I. — 227.5 cm., 5) M. Paliszewska — 205 cm., **skok wdal z rozbiegiem:** 2) I. Paliszewska — 4.33 mtr., **skok wzwyż z miejsca:** 1 i 2) I. Paliszewska i Markówna — 135 cm., **pchnięcie kuli:** 1) M. Paliszewska — 8.28 mtr., 2) I. Paliszewska — 8.12 mtr.

KRONIKA

× **Zygmunt Ruud w szpitalu.** Zygmunt Ruud, starszy brat najlepszego skoczka świata, uległ wczoraj na wielkiej skoczni w Garmisch Partenkirchen podczas treningowych skoków ciężkiej kontuzji. Upadł bowiem tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu. Przewieziono go do szpitala. Jego stan jest groźny.

× **Walne zebranie śląsko - dąbrowskiego okręgowego związku motocyklowego** odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 10 w pierwszym, a godz. 10.30 w drugim terminie, w sali konferencyjnej dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Katowicach. — Jak wiadomo śląsko - dąbrowski okręgowy związek motocyklowy w Katowicach przyczynił się wydatnie do podniesienia poziomu oraz spopularyzowania sportu motocyklowego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.



— Pozostaje mi więc tylko życzyć cię szczęśliwej podróży, podziękować za oddaną mi przez ciebie usługę i upewnić się, o czem nie wątpisz, jak sądzę, że możesz liczyć na pomoc z mej strony zawsze i w każdym wypadku.

— Jestem o tem przekonany... a wdzięczność dorównywa mojej ufności.

— Pamiętaj napisać do mnie, skoro tylko staniesz w Londynie.

— Przyrzekam to panu... i z rozkoszą słowa dotrzymam.

Bankier uścisnął życzliwie rękę sekretarza, poczem oddalił się Gerard.

Wszystko do jego podróży już było przygotowane, potrzebował jedynie wyekspedjować do biura transportów, swe niezbyt liczne bagaże, czem zajął się jego służący, indjanin.

Zostawił do zabrania przy sobie jedynie torebkę skórzaną, w jakiej mieściły się papiery i pieniądze.

Późno w noc udał się na spoczynek, lecz nie po to by zasnąć, czuł bowiem dobrze, że sen ucieka mu z powiek, ale położył się dlatego, aby ściślej ułożyć swe plany, rozpatrzeć słabe ich strony i zdecydować wykonanie.

Zdrzemnął się ledwie na parę godzin, poczem wyskoczywszy z łóżka równo z dniem, zaczął się śpiesznie ubierać, poczem wyszedł z mieszkania, aby doń nie wrócić więcej.

Idąc ku wybrzeżu, wstąpił do kawiarni na śniadanie i przed siódmą stanął nad Gangesem, gdzie czuwał nad przenoszeniem swoich pakunków na okręt, jaki miał go unieść wdal od Kalkuty.

Godzina odjazdu nadeszła.

Gerard przy wsiadaniu na okręt, spostrzegł Edmunda Beraud, spieszącego szybkim krokiem na wybrzeże z walizką w ręku.

Traf łączył go w podróży z człowiekiem, którego majątek pożądał chciwie, a tem samem zagrażał i życiu jego. Dziwny ów zbieg losu, niepodobał się sekretarzowi. Przeklinając owe spotkanie, wcisnął się w kąt okrętu za stos bagażu, aby zostać niedostrzeżonym. Natychmiast po przybyciu miljonera odjęto kotwicę i statek wypłynął. Była to wielka barka, mająca około piętnastu metrów długości, a pięć szerokości. Mogła pomieścić około sześćdziesięciu pasażerów. Ośmiu wioślarzy w ruch ją wprawiało

W dopłynięciu Gangesem do morza, wiatr pomyślny pomagał czarnym indyjskim wioślarzom; potrzebowali na to czterech godzin czasu.

Barka przybyła na godzinę przed wypłynięciem okrętu z morskiemi posyłkami, który to okręt pełnił regularną służbę, między Kalkutą, Pondichery i Cejlonem.

W Cejlonie to właśnie Gerard postanowił wsiąść na statek, płynący do Havru, Tulonu albo do Marsylji

Edmund Beraud, płynął tym samym okrętem, co sekretarz Richeta i w trzy dni później wylądowali razem obydwaj w Cejlonie, gdzie musieli czekać do dnia następnego na odpłynięcie drugiego okrętu.

Gerard nocował w tymże samym hotelu, co kupiec djamentów i obaj na zajutrz płynęli znów tym samym okrętem.

Były sekretarz Richeta zmienił ubranie, i o ile można starał się zmienić swą fizjognomję, do czego posiadał właściwy sobie talent aktorski.

Prócz tego, wiedziony przezornością kupił sobie bilet do drugiej klasy, aby uniknąć zetknięcia się z kupcem djamentów, który jechał pierwszą. Obaj zatem spotkać się z sobą nie mogli, ani na pokładzie, ani przy obiedzie, czego właśnie unikał Gerard, nie tracąc mimo to z oczu ani na chwilę swego towarzysza podróży.

Okręt zatrzymał się w Obock nareszcie, przy ujściu Suezkiego kanału. Gerard, zajrzawszy w notatki przez siebie spisane, podczas gdy Beraud rozmawiał z Richetem, upewnił się, że Obock było pierwszą stacją, w jakiej zatrzymał się Beraud przed podróżą do Francji.

Drugą jego stacją, miał być Port-Said, gdzie rzeczywiście były sekretarz spostrzegł wysiadającego miljonera. Gerard mógł teraz odbywać swobodnie swą podróż.

Pozostawiwszy go w tej morskiej wędrówce, oczekiwać będziemy na niego w Tulonie, gdzie przybył okręt z morskiemi posyłkami we dwadzieścia siedem dni po wypłynięciu z Kalkuty.

Gerard, spiesząc się do Paryża, kilka godzi tylko zabawił w Tulonie, by spocząć nieco po tak utrudzającej podróży.

Nazajutrz opuściwszy hotel, gdzie się zapisał pod przybranem nazwiskiem, udał się na stację wraz z posłańcem, niosącym jego bagaże.

Pociąg do Paryża, idący przez Marsylję, wyjeżdżał o czwartej minut pięćdziesiąt, a przybywał nazajutrz o dziesiątej zrana.

Były sekretarz Richeta, kupiwszy bilet do pierwszej klasy, wszedł do wagonu, w którego przedziale sam tylko się znalazł.

Maszyna świsnęła.

Pociąg wyruszył, przebiegłszy w godziną minut czterdzieści, siedemdziesiąt kilometrów, dzielących Tulon od Marsylji, w którem to mieście odczepiono wagony drugiej klasy, przyłączając w ich miejsce wyłącznie tylko pierwszoklasowe.

Siedząc, a raczej leżąc na miękkiej kanapie w swoim przedziale, Gerard, podczas gdy zmieniano wagony, palił doskonałe cygaro, marząc o olbrzymiem swem przedsięwzięciu, jakie w krótkim czasie dokonać postanowił, i nie wysiadał wcale na owym przystanku, trwającym pięć minut.

V.

Pozostawiwszy go w wagonie, zwróćmy się do sali poczekalnej na stacji w Marsylji.

Była godzina szósta.

Od dziesięciu minut pociąg znajdował się na torze.

Liczni podróżni dnia tego, tłoczyli się przy kasie, kupując bilety, oddając bagaże, przebiegając gorączkowo przez sale poczekalni, z których drzwi otwierano na plant kolejowy.

Dwie młode kobiety, z których jedna mogła mieć lat około dwudziestu sześciu, druga osiemnastoletnia zaledwie zbliżyły się do okienka kasy

Starsza, mimo nadzwyczajnej skromności w zachowywaniu się zwracała na siebie uwagę swoim ubiorem zakonnym, jaki noszą siostry św. Wincentego a Paulo.

Zażądała dwuch biletów pierwszej klasy do Paryża. Jej towarzyszka trzymała w ręku małą walizkę z czarnej skóry, nader elegancką z posrebrzanemi zamkami. Po otrzymaniu biletów odeszły obie, ustępując miejsca innym pasażerom. Zakonnica wzięła walizkę z rąk młodego dziewczęcia mówiąc do niej:

d. c. n.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski